

ŚW. MAŁGORZATA MARIA
ALACOCQUE



Pamiętnik duchowy

Tytuł

Pamiętnik duchowy

Autor

Św. Małgorzata Maria Alacoque

Tytuł oryginału

Autobiographie

Okładka

Mozaika *Objawienie Najświętszego Serca Jezusowego św. Małgorzacie Marii Alacoque*, która powstała z okazji kanonizacji świętej 13 maja 1920 r. (bazylika watykańska)

Tłumaczenie

ks. dr Jan Hojnowski SCJ

Korekta

dr Natalia Gorczowska

Projekt okładki, skład i łamanie

Elżbieta Jodzińska

ISBN: 978-83-86733-24-8

Imprimatur

Kuria Metropolitalna w Krakowie

Nr 2836/2022

Wikariusz Generalny – bp Janusz Mastalski

Wicekanclerz – ks. Paweł Ochocki

© Copyright by Wydawnictwo Arcybractwa

Strąży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa

ul. Krowoderska 16, 31-142 Kraków

tel. 12 631-86-20

www.strazjezusa.pl

e-mail: wydawnictwo@strazhonorowa.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone

Św. Małgorzata Maria Alacoque

Pamiętnik duchowy



Wydawnictwo Arcybractwa
Straży Honorowej NSPJ

Kraków 2022

SŁOWO WSTĘPNE

Pamiętnik duchowy jest swoistą autobiografią św. Małgorzaty Marii Alacoque, która była siostrą w Zakonie Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (wizytką). Żyła we Francji w XVII wieku. Odegrała ważną rolę w szerzeniu kultu Najświętszego Serca Jezusowego, najpierw w swojej ojczyźnie, a następnie w Kościele powszechnym. W *Pamiętniku* zwraca uwagę głównie na życie wewnętrzne, modlitwę i doznane przeżycia mistyczne, które dotyczą przede wszystkim Jezusowej miłości do ludzi.

Choć objawienia, jakich doznała święta, wywarły znaczny wpływ na pojmowanie Bożej miłości, to jednak nie były w Kościele nauką zupełnie nową. Przykazanie miłości zostało bowiem postawione na pierwszym miejscu jako najważniejsze przez samego Jezusa: „Będiesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem,

całą swoją duszą i całym swoim umysłem. Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego” (Mt 22,37–39 i par.). Całe zaś Jego życie było czytelnym przykładem tej miłości, zarówno w stosunku do swojego Ojca w niebie, jak i do ludzi, którym chętnie służył. Troszczył się w szczególny sposób o chorych, biednych, pokrzywdzonych i wszystkich, którzy potrzebowali pomocy. Większość Jego cudów polegała właśnie na przywracaniu zdrowia i życia. Święty Jan wyraził tę Bożą miłość we wspaniałej refleksji teologicznej: „Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. [...] w tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować” (1 J 4,7.10–11).

Najbardziej chyba wymownym przejawem tej wielkodusznej miłości jest przebaczenie. Jezus nie tylko uczył, że trzeba zawsze i w każdej sytuacji umieć darować doznane krzywdy, lecz sam osobiście zanosił modlitwę za tych, którzy go krzyżowali: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią!” (Łk 23,34). Za tym przykładem Jezusa chętnie poszli Jego uczniowie. Już św. Szczepan – pierwszy chrześcijański męczennik –

CZĘŚĆ I

Przed wstąpieniem
do Zakonu Nawiedzenia

Niech żyje Jezus!

1. Wstęp

Jedynie z miłości ku Tobie, o Boże, w duchu posłuszeństwa zgodziłam się spisać to, co następuje. Przebacz mi mój dotychczasowy sprzeciw. Ty jeden wiesz, jak trudno było mi się przełamać w tym względzie, ale dodaj mi siły, bym mogła się przewyciężyć. Przyjąwszy rozkaz, ponieważ pochodził od Ciebie, pragnę przez jego wypełnienie stłumić radość i troskę o to, aby tym samym móc pozostać w wiecznym zapamięnieniu u wszystkich ludzi. Rozkaz ten otrzymałam wówczas, kiedy na mocy upoważnienia kompetentnych osób spaliłam zapiski zrobione z posłuszeństwa, które były jeszcze w moim posiadaniu. Obym nie była w stanie, o moje najwyższe Dobro, napisać ani jednej litery, która by nie posłużyła Twojej większej chwale, a mojemu głębszemu upokorzeniu.

2. Początkowe lata

O moja jedyna Miłości, jakże jestem wdzięczna za Twoją czułą opiekę, którą mnie otaczałeś od wczesnej młodości! Jedynie Ty, będąc Panem mojego serca, dobrze znasz przejawy buntu, do których było ono zdolne. Skoro tylko mój duch doszedł do wieku rozeznania, wszczepiłeś w moją duszę tak wielki wstręt do grzechu, że najmniejsze uchybienie było źródłem mego niewypowiedzianego bólu. Aby zaś poskromić moją dziecięcą porywczosć, wystarczyło powiedzieć, że coś jest obrazą Boga – i to powstrzymywało mnie przed uczynieniem czegoś, na co miałam ochotę.

Nie wiedząc, co właściwie znaczą, czułam się wewnątrz zmuszona do wypowiedzenia następujących słów: „Mój Boże, Tobie poświęcam moją czystość i Tobie ślubuję dozgonne dziewictwo”². Tak modliłam się w czasie Podniesienia podczas Mszy Świętej, w której uczestniczyłam, klęcząc jak zwykle na gołej posadzce, niezależnie od panującego chłodu. Jeszcze nie rozumiałam, co uczyniłam, ani co znaczy słowo „ślub”, a tym bardziej „ślub czystości”. Jednak moim największym pragnieniem było

² Było to w czasie, gdy rodzina Alacoque przebywała w Corcheval, o czym św. Małgorzata Maria nie wspomina. Miała więc od czterech do pięciu lat.

ukryć się gdzieś w lesie, ale powstrzymywała mnie przed tym obawa, że spotkam tam ludzi. Najświętsza Dziewica Maryja darzyła mnie zawsze swoją szczególną opieką. Do Niej zwracałam się we wszystkich potrzebach. Ona wyratowała mnie z kilku wielkich niebezpieczeństw. Nie miałam odwagi zwracać się wprost do Jej Boskiego Syna, ale zawsze uciekałam się do Niej i chętnie odmawiałam *Różaniec Święty*, klęcząc na gołej ziemi albo też przyklękając i całując ziemię tyle razy, ile razy wypowiadałam *Zdrowaś Maryjo*.

Ojca straciłam we wczesnym dzieciństwie, ale ponieważ byłam jedyną córką³, a matka miała na głowie utrzymanie pięciorga dzieci i wskutek tego rzadko mogła przebywać w domu, aż do połowy ósmego roku życia wychowywałam się wśród służby domowej i sąsiadów.

Wtedy to umieszczono mnie na pensji prowadzonej przez zakonnice⁴. Tu przystąpiłam do Pierwszej Komunii Świętej, mając około dziewięciu lat. Komunia Święta sprawiła, że wszelkie drobne przyjemności i rozrywki napępniały mnie taką goryczą, że nie znajdowałam w nich

³ Jej młodsza siostra Gilberta zmarła wcześniej niż ojciec, w grudniu 1655 r. Małgorzata miała wówczas osiem i pół roku.

⁴ Były to siostry klaryski z Charolles.

Pamiętnik duchowy św. Małgorzaty Marii Alacoque to wspomnienia spisane przez świętą, w których zwraca ona szczególną uwagę na własne przeżywanie spotkania z Bogiem na modlitwie i osobiste doświadczenie miłości Bożej. Z tego względu stanowi on cenne źródło do poznania zarówno osobowości świętej, jak i środowiska historycznego, w którym przyszło jej żyć. Stanowi także cenną dokumentację jej mistycznych przeżyć i dlatego może stać się zachętą do pogłębiania życia duchowego ukierunkowanego na tajemnicę Bożej miłości. Jest więc pozycją godną polecenia i dla osób zakonnych, i dla świeckich.

ks. Stanisław Hałas SCJ



Wydawnictwo Arcybractwa
Straży Honorowej NSPJ

